

Zamoyski przyjął tekę ministra spraw zagranicznych

WALKA O AMERYKĘ

Napisał dla „Nowego Świata” TADEUSZ WIENIAWA-DŁUGOSZOWSKI

Największą liczbę wychodźców polskich stanowi Polonia Amerykańska. Mimo samostanowienia bytowania, mimo odległość tysięcy kilometrów, dzielących Polskę od ziemi Stanów Zjednoczonych, mimo wroście amerykańskiej — wychodzący polscy na drugiej półkuli wciąż przeciw łączności duchowej, narodowej i politycznej z ziemią ojczystą. A z drugiej strony Polacy wie i pamięta o tem, że ma rozprzeczony po całym świecie obywateli — i że w Ameryce ma ich najwięcej.

Od chwili odzyskania niepodległości obowiązki Polaków w Ameryce do Polski wzrosły. Uległy pewnej materializacji. Kiedy za czasów niewoli oddawano się marzeniom, tęsknocie, poręzy politycznej, pisanio broszur i rozpraw o wolności — to z chwilą, gdy Piłsudski i jego legioniści ruszyli w pole do walki o niepodległość, — przed każdym obywatelem polskim zarysował się wyraźnie obowiązek podwójny: dawac żołnierza i tworzyć skarb polski.

Pierwszą część tego obowiązku spełnił polski rewolucjonista, inteligent-marcieł, akademik zapalny i robotnik, któremu socjalizm polski przyswoił czarną latarkę przez długie lata trójniewoli. Większość jednak społeczeństwa polskiego nie odrzuca posła na drogę spełnienia wobec ojczyzny obowiązku żołnierza polskiego. Tego nie było. Trzeba go było stworzyć. Pełniono wprawdzie obowiązki austriackie, rosyjskie, niemieckie — ale polskiego obowiązku nie pełnił nikt. Od czasu, gdy w pole wyruszyła Pierwsza Brygada, rzucając puchaczem w niewoli „ojcom narodu” pierwszą oskarżającą, która mówiła wyraźnie:

„Nie trzeba nam od was uznania,
ni waszych serc, ni waszych łez...
Skonczyły się dni kolanania
do waszych serc — jechał was pies!”

Tych pierwszych żołnierzy polskich mordowała polska obojętność. Ich to książkę rosyjski Nikołaj Mikołajewicz kazał wieść na koszarach przydrożnych. Ich to, wraz z Piłsudskim, nazywano „bandytami z pod Rogowa” — i pluto im w twarz i na honor. Oni to musieli z pod gradu kul iść do Szczepińska, Magdeburga i Marmarosz-Sziget, aby potem jechać z bronią w rękę ponownie ogłaszać wolność Warszawy, tyle razy deptanej nogą najcięższego żołnierza.

Tworzenie żołnierza polskiego odbywało się w ogniu walki, wtedy, gdy armaty zabierały głos, aby stanowiąc o Europie — a dalej — o świecie. I tworzenie to odbywało się w strasznych warunkach. Jedni twierdzili, że żołnierz wogóle nie jest nam potrzebny, bo przyjdzie czas, gdy ludzkość zwruci uwagę na bagnet — a rozpacze inni, ludzkość „na kwiaty”, „na rozum”, będzie się „bić z myślami”. Drugi był zdania, że wogóle Polska nie powinna myśleć o niepodległości, i że jej wystarczy trójzaborcza węzła. Jeszcze inni nie wierzyli, aby ich „wybita godzina powstania” — i sądzili, że jeszcze ze sto lat trzeba czekać na chwilę prawdziwej osobliwej... niż rok 1914-ty... W wyniku tych prądów powstały dwie orientacje: lewicowa — z Piłsudskim na czele i prawica — reprezentowana przez Dmowskiego, Korfańskiego, Grabskiego i innych byłych wykonawców rozkazów z Petersburga. Te dwie naczelną orientację były orientacjami nie tylko w roku 1914-ty, kiedy chodziło o żołnierza polskiego. Były one i przed tym rokiem przełomowym i po nim są do dzisiaj, obejmując dziedzinę zagadnień społeczno — politycznych.

Walka tych dwóch orientacji odbiła się odgłosem i o wychodźstwo, stwarzając dwa przeciwne oboje myśli politycznej. Inaczej wprawdzie wyglądała walka polityczna w Polsce, a inaczej np. w Ameryce, dokąd, jako odgłos dala, poprzez tysiące kilometrów.

(Ciąg dalszy na str. 5-6)

Trzaskające mrozy w Europie

Od stu lat nie było tak ostrej zimy w Europie — Komunikacja kolejowa sparaliżowana

BERLIN, 9 stycznia. — Europa znalazła się w objętości straszliwej zimy, jakiej nie pamiętają najstarsi ludzie. W Europie śniegi pokryły wszystkie kraje europejskie, począwszy od Norwegii, aż do Sycylii. Wszystkie kraje europejskie, a na wietrze północne wierzchołki gór Środkowej Europy, pokryły grubą powłoką śniegu. W Szwecji, gdzie śniegi, stwierdzają, że Włochy od kilkuset lat nie miały podobnie ostrej zimy, jak obecnego roku. Rzeki na wyspie Sycylii pokryły się lodem, czego żaden z żyjących tam mieszkańców nigdy w swoim życiu nie widział. Kanały morskie w Wenecji zalane zostały obryzgią masy lodu, uniemożliwiając wszelką komunikację morską.

Ruch kolejowy w większej części krajów europejskich został zupełnie paraliżowany. W Europie są tak silne mrozy, że pociąg nie może iść, a drzewa pękają na dwójce, wydając donośny huk, jak by odgłos dalekiego strzału armatniego. Podobnie pękają dachy domów, pokryte drewnianymi gontami i dachówką glinianą.

Zaburzenia prohibycyjne w stanie Illinois

MARION, Ill., 9 stycznia. — W bibliotece Williamson, w mieście

PRZED DOMEM NARODOWYM W NEW YORKU



Pacjenci kliniki dra Lorenza, prowadzonej przez „Nowy Świat” i Ligi Kobiet w New Yorku

Jak Dmowski przegrał Jaworzyń?

Nie nie było przygotowane — P. Seyda położył fundamenty pod klęskę p. Dmowskiego jego pracę uzupełnił — Lapsus p. Skirmunta — Nieszczyński komunikat

PARYŻ, 20 grudnia. (Początek) — „Dzień Polski” w Radzie Liż Narodów był jedną wielką porażką polityki pana Dmowskiego i akcji pana Skirmunta. Okoliczności, w jakich ta porażka nastąpiła, świadczą, że teren nie został pod względem politycznym zupełnie przygotowany ani przez rząd, ani przez delegację polską. Zarówno raporty w sprawie Jaworzyń: Quinones de Leon), jak i raporty w sprawie kolonistów niemieckich nie uwzględniali, w najmniejszej mierze stanowiska Polski, co musiałoby się być stało, gdyby użyto odpowiednich środków i argumentów.

W dyskusji, to jest w przemówieniu lorda Roberta Cecilja i pana Hanoteux ujawniło się również zupełnie nieprzygotowanie terenu przez czynników polski. Nieszczyński był zwrócić uwagę na „moralne” strony sprawy jaworzyńskiej, podchwytując zarząd Benesa i użył do stwierdzenia, że Czechy nie mają w tej sprawie żadnych moralnych wobec Polak zobowiązań. Pan Skirmunt wpadł w te pułapki i powiedział, że zobowiązań takich nie było.

Rozstrzygnięcie Jaworzyń, zdobyty przez rząd polski, przynosiło, uległ dotkliwemu zaniepokojeniu. Odebrał to chwilę wyzyskało biuro prasowe przy poselstwie polskiem w Paryżu do rozszalenia prasie francuskiej komunikatu, podsuwającego myśl, że opinia polska domaga się utrzymania pana Dmowskiego w ministerstwie spraw zagranicznych. Komunikat ten wywołał w kołach politycznych francuskich zdumienie i wesołość.

Gromady wilków przeszły z Kanady do St. J.

ELIZABETHTOWN, 9 stycznia. — Ludność na pograniczu stanu New York i Kanady, została zaniepokojona olbrzymią ilością wilków, które w ostatnich dniach przeszły z Kanady do Stanów Zjednoczonych, wypędzone z dotychczasowych siedlisk głodem i wielkimi mrozami, jakie od kilku tygodni panują w północnej Kanadzie. Miejsce władze zmobilizowały okolicznych mieszkańców, do kilku dniach obawy, zabito kilkadziesiąt sztuk wielkich wilków, które się zapuściły bliżej osiedli ludzkich w poszukiwaniu za żywnością.

PLAGA WILKÓW W WOJEWÓDZTWE LUBELSKIM

LUBLIN, 9 stycznia. — Skutkiem gwałtownej zimy, jaka panuje od kilku tygodni na obszarze Polski, z latów wyległy stado wilków, które pędzone mrozami i głodem napadają na osiedla wiejskie, wyrządzając dotkliwe szkody w inwentarzu. W jednej z wiosek oddalonych o kilka kilometrów od Lublina, gromady wilków zagryzły trzy dzieci porwające się z kołyski.

WARSZAWA, 9 stycznia. — Tadeusz Sorowski, karzeł wysokości zaledwie trzy stopy, został przejechany i zabity na miejscu przez automobil, którego szofera uciekł nieświadomy wale.

ANTYMONARCHI- STYCZNE NASTROJE W JAPONI

REGENT DOKONUJE PRZEGLĄDU ARMII W OTOCZENIU SILNEJ Eskorty

TOKIO, 9 stycznia. — Księżna regenta Hirohito, udającego się na polu rewji dla dokonania przeglądu garnizonu, strażi specjalnie odznaczony oddział kawalerji z bronią gotową do strzału. Oprócz tego pola wojskowe były otoczone specjalnie oddziałami policji. Nadzwyczajne zarządzanie bezpieczeństwa, zostały podjęte na skutek ostatniego zamachu wykonanego na księżniczkę, w chwili udawania się na otwarcie obrad parlamentu.

Briand przygotowuje się do zajęcia miejsca premiera Poincaré'go

Usiłuje wykorzystać obecne trudności w polityce wewnętrznej Francji

PARYŻ, 9 stycznia. — Parlament francuski zebrany na Parliamencie sesję przed wybraniem wiceprezesa, stał się widownią szczerania zwolenników — w szczególności stronnictwa politycznych, pragnących wykorzystać obecne trudności wewnętrznej polityki francuskiej.

Opozycjoniści rzędu premiera Poincaré'go z byłym premierem Briandem na czele, starają się wykorzystać obecne trudności finansowe, szczególnie zwiększające się z każdym dniem spadkiem franka i dojść do steru rządów.

Stronnictwo premiera Poincaré'go, jakkolwiek pewne poparcia rządu w sprawach polityki zagranicznej, uważa, że z trudności wewnętrzne mogą przeciwnikom dać silną broń do ręki w przyszłych wyborach do parlamentu i umożliwić im wybór większej ilości posłów i oddać ster rządów w ręce przeciwników.

Prawo nie zabrania rewolucjonistom meksykańskim zakupywania broni w Stanach Zjedn.

WASHINGTON, D. C., 9 stycznia. — Prawa St. Zjedn. nie zabraniają rewolucjonistom meksykańskim zakupywania broni w Stanach Zjedn. ale prz. Coolidge uważa, że byłoby niegodnym rzeczą sprzedawać broń i amunicję obywatelom stronom.

Jedeli rząd uważa za stosowne użycie pomocy legalnemu rządowi meksykańskiemu, wówczas nie może pozwolić na to, by przeciwnicy tego rządu otrzymywali pomoc materialną ze St. Zjedn. w postaci broni, amunicji lub innych materiałów wojennych. Wobec misji przed dwoma laty „embargo” czyli zakazu wozu broni do Meksyku, wzięli wzięli jest już władze federalne i woi

LEWICA SPRZECIWIŁA SIĘ NOMINACJI KONSTANTEGO SKIRMUNTA

Wstąpienie Zamoyskiego do gabinetu Grabskiego, znacznie wzmocniło obecny rząd

(SPECJALNA WIADOMOŚĆ DO „NOWEGO ŚWIATA”)

WARSZAWA, 9 stycznia. — Maurycy Zamoyski zgodził się w końcu na przyjęcie ofiarowanej mu teki ministra spraw zagranicznych. W toku pertraktacji, Lewica oświadczyła się stanowczo przeciw nominacji Skirmunta. Nie sprzeciwiała się jednak powierzeniu teki ministra spraw zagranicznych Zamoyskiemu.

Wstąpienie Zamoyskiego do gabinetu Grabskiego, wzmocniło stanowisko obecnego rządu, co jest bardzo pożądanym, gdyż wszystkim stronnictwom zależy na tem, ażeby do i podczas wyborów był trwały rząd pozaparlamentarny.

PRZYMERZE WŁOSKO-HISPANISKE WYMIEZONE PRZECIW FRANCJI

Anglia zaniepokojona agresywną postawą Włoch i Hiszpanji — Niebezpieczeństwo nowego starcia na Morzu Śródziemnym

RZYM, 9 stycznia. — W politycznych kołach włoskich nie tak wcale swojego zadowolenia, że zawarło ostatnio włosko-hiszpańskie przymerze rozpoczęło — jest wymierzone bezpośrednio przeciw Francji i pośrednio przeciw Anglii, jako samobrona przeciw hegemonii angielsko-francuskiej na morzu Śródziemnym.

Przymerze hiszpańsko-włoskie nabiera wielkiego znaczenia z powodu ścisłej kołowania hiszpańsko-włoskiej floty wojennej, które obecnie razem wzięte, są słabsze, aniżeli francuska, ale mogą wkrótce być silniejsze, ponieważ Hiszpanja nie skreśliła — na traktacie „granicznych źródeł morskich, rozpoczyna — pomocy Włoch budowę kilka olbrzymich okrętów wojennych, po których

ANGLIA KWESTIONUJE PRETENSJE WŁOCH DO YUBALANDU

Oddanie tego kraju Włochom przez Anglię, byłoby nieusprawiedliwione

LONDYN, 9 stycznia. — Pomógłby rząd angielski i włoskim toczy się tywa wymiana depesz w sprawie Yubalandu, terytorjum, położonego pomiędzy Włochami i Anglią, który jest częścią terytorjum Afryce, spornego pomiędzy Włochami, a byłym rządem Niemiec do których należała niemiecka wschodnia Afryka, której część stanowił Yubaland.

Rząd angielski stanowczo odmawia żądania Włoch, sprontowania granicy i zafiksowania granicy Włoch — uzasadniając swoje odmowne pościeśniami geograficznymi i argumentami, któreśi się podługwał był rząd niemiecki, przeciw żądaniom włoskim.

EXTRA!

ZJAZD STOW. MECH. POLSKICH W TOLEDO ZAKOŃCZYŁ SPOKOJNIE SWE OBRADY

WYBRANO 9 NOWYCH DYREKTORÓW

(Telegram „Nowego Świata”)

TOLEDO, O., 9 stycznia. — Piąty roczny zjazd Stowarzyszenia Mechaników Polskich, mimo spodziewanych zgryzot, zakończył się bardzo spokojnie. Wybrano nowego dyrektora, w skład którego wchodzi następujący ponownie i nowo-obrani dyrektory: Kosicki, Zwoliński, Knapiński, Ostrowski, Kupferwasser, Przedzinkowski, Diszewski, Włodarczyk i Skuza. Sprawa likwidacji w znaczeniu prawnym nie była poruszana.

DROBNE OGŁOSZENIA
NA NUMER NIEDZIELNY POWINNY BYĆ DOSTAWIONE NAJPOŹNIEJ W PIĄTEK WIECZÓR

